

## Polscy nobliści, o których z jakichś "nieznanych" przyczyn zapomniano...

Polskie źródła podają, że jest tylko sześciu polskich laureatów Nagrody Nobla: Henryk Sienkiewicz, Władysław Reymont, Maria Skłodowska-Curie (znana na świecie jako Marie Curie), Lech Wałęsa, Czesław Miłosz i Wisława Szymborska.

Bardzo dziwne! Polska zapomniała o... dziesięciu innych polskich laureatach Nagrody Nobla!

Chociaż oficjalny spis noblistów wymienia ich jako polskich noblistów, to Polska, która przecież wśród krajów europejskich ma najmniejszą liczbę noblistów w stosunku do liczby ludności, oficjalnie się do nich się nie przyznaje.

Warto więc przypomnieć polskich noblistów, o których ich ojczyzna - Polska nie pamięta:

**1) Tadeusz Reichstein (1897-1996)** urodzony we Włocławku chemik, w 1950 roku otrzymał nagrodę Nobla z medycyny i fizjologii za odkrycie kortyzonu.

**2) Izaak Singer (Isaac Bashevis Singer) (1904-1991)** urodzony w Leoncinie niedaleko Warszawy, w Polsce mieszkał do 1935 roku, w 1978 roku otrzymał nagrodę Nobla z literatury.

**3) Józef (Joseph) Rotblat (1908-2005)** urodzony w Warszawie, w 1938 roku na Uniwersytecie Warszawskim otrzymał doktorat z fizyki, dwa lata później wyjechał do Wielkiej Brytanii, w 1995 roku otrzymał pokojową nagrodę Nobla za wysiłki w celu zredukowania broni jądrowej na świecie. Józef Rotblat całe życie mówił po polsku i podkreślał, że jest Polakiem z brytyjskim paszportem. Protestował przeciwko zapisywaniu jego imienia jako „Joseph”.

**4) Mieczysław Biegun (Menachem Begin) (1913-1992)** urodzony w Brześciu nad Bugiem, opuścił Polskę w 1940 roku, został szóstym premierem Izraela, w 1979 roku otrzymał pokojową nagrodę Nobla za podpisanie traktatu z Egiptem.

**5) Leonid Hurwicz, urodzony w 1917 roku**, od 1919 roku mieszkał w Warszawie, gdzie ukończył studia prawnicze, w 1940 roku wyjechał do USA, w 2007 roku otrzymał Nagrodę Nobla z ekonomii.

**6) Szymon Perski (Szimon Peres) urodzony w 1923 roku** w Wiszniewie (województwo wileńskie), wyjechał z Polski w 1934 roku, został dziewiątym prezydentem Izraela, w 1994 roku otrzymał pokojową Nagrodę Nobla.

**7) Jerzy Szarpak (Georges Charpak) urodzony w 1924 roku** w Dąbrowicy (województwo wołyńskie), wyjechał do Francji w 1931 roku, otrzymał nagrodę Nobla z fizyki w 1992 roku.

**8) Andrzej Wiktor Schally (Andrew Viktor Schally), urodzony w 1926 roku** w Wilnie, syn generała Kazimierza Schally, szefa gabinetu prezydenta RP Mościckiego, po wybuchu II wojny świat. wyjechał z Polski, otrzymał nagrodę Nobla z medycyny w 1977 roku.

Schally pochodził z żydowsko-szwedzko-francusko-polskiej rodziny o nieokreślonej przynależności religijnej. Według rasowych kryteriów nazizmu był tzw. „mieszkańcem” i groziła mu śmierć. Ocalał z masakry holokaustu ukrywając się w Rumunii w środowisku polskich Żydów.

**9) Roald Hoffman, urodzony w 1937 roku** w Złoczowie (województwo lwowskie), wyemigrował do USA w 1949 roku, otrzymał nagrodę Nobla z chemii w 1981 roku, od 1965 roku do dzisiaj pracuje na Cornell University w USA.

**10) Albert Abraham Michelson (ur. 19 grudnia 1852** w Strzelnie, zm. 9 maja 1931 w Pasadenie) – amerykański fizyk, laureat Nagrody Nobla z dziedziny fizyki w 1907 za konstrukcję interferometru.

Dlaczego Polska nie uważa tych noblistów za Polaków? Ośmiu z nich (z jedynym wyjątkiem Reichsteina) posiadało obywatelstwo polskie i zdobywało w Polsce wykształcenie. Język polski był dla nich językiem macierzystym lub drugim najważniejszym. Trzeba pamiętać, że Skłodowska-Curie nigdy nie miała polskiego obywatelstwa (początkowo była obywatelką Rosji, potem Francji), a Polskę opuściła na zawsze w wieku 24 lat. Czesław Miłosz przez wiele lat posiadał tylko obywatelstwo litewskie, a pisał głównie w języku angielskim. Wiele jego wypowiedzi wskazuje, że uważał się za Litwina mówiącego po polsku.

Dlaczego Polska przyznaje się do Skłodowskiej i Miłosza, a nie przyznaje się do Reichsteina, Singera, Rotblata, Szarpaka, Hurwicza, Perskiego, Bieguna, Schally'ego i Hoffmana?

Powód jest, niestety, typowy: są to Żydzi, a więc według polskich władz nie mogą być nazwani

Polakami.

Polska jest niechlubnym wyjątkiem, bo na przykład Niemcy szczycą się wszystkimi swoimi laureatami Nobla, z których wielu było niemieckimi Żydami. Bardzo dużo laureatów Nobla jest zaliczanych jednocześnie do dwóch narodowości, na przykład Skłodowska do francuskiej i polskiej. Oficjalny spis laureatów Nobla nie zawiera kategorii „Żydzi”, a nagrodzonych klasyfikuje według kraju pochodzenia lub/i zamieszkania. Dlaczego w takim razie Polska nie uznaje na przykład Perskiego i Bieguna za polsko-izraelskich noblistów?

Wstyd, że Polska wobec polskich laureatów nagrody Nobla wyraźnie stosuje kryteria religijne. Są to raczej kryteria rasowe, a nie religijne, ponieważ wśród polskich noblistów pochodzenia żydowskiego są osoby nie praktykujące judaizmu.

Tych, którzy urodzili się jako katolicy, uznaje za „swoich”, a innych urodzonych jako Żydzi, odrzuca. „Urodzili się jako katolicy”, ponieważ Skłodowska i Miłosz faktycznie stali się później ateistami. Miłosz nawet otwarcie krytykował tradycyjny polski katolicyzm, nazywając go „ciemnogrodem”. Jednak przed śmiercią oficjalnie powrócił „na łono Kościoła”. Wszyscy pamiętamy jakie problemy były z pogrzebem, prawda?

Wstyd tym większy, że pięciu z wymienionych, odtraconych przez Polskę noblistów cudem uratowało się z holokaustu.

Niestety wątpliwe, czy Polska kiedykolwiek się do nich przyzna. Silniejszy jest propagowany przez kościół katolicki mit, że „Polak to tylko katolik”.

Widocznie dlatego Polska woli mieć sześciu noblistów, zamiast 16-tu.